

Piotr Przybytek\*  
Paweł Przybytek\*\*

## Nauki prawne – między konstruktywizmem a konstrukcjonizmem

Legal sciences – between constructivism  
and constructionism

The metaphor of constructing, popular in modern science, has gained a distinction into two main streams: constructivism and constructionism. In our article, we try to answer the question of which features of one of these two construction theories are more compatible with the distinguishing features of legal sciences and what this might mean in contemporary scientific practice. We treat our proposals as a starting point for further discussions on this topic.

**Keywords:** constructivism, constructionism, legal sciences, philosophy of law

---

Popularna we współczesnej nauce metaforyka konstruowania zyskała rozróżnienie na dwa główne nurty: konstruktywizm i konstrukcjonizm. W artykule staramy się odpowiedzieć na pytanie, które cechy jednej z tych dwóch teorii konstruowania bardziej przystają do wyróżników nauk prawnych i co to może oznaczać we współczesnej praktyce naukowej. Nasze propozycje traktujemy jako punkt wyjścia do dalszych dyskusji na ten temat.

**Słowa kluczowe:** konstruktywizm, konstrukcjonizm, nauki prawne, filozofia prawa

---

\* **Piotr Przybytek**

Student studiów III stopnia na Uniwersytecie Jagiellońskim, Wydział Prawa i Administracji, Polska  
Jagiellonian University, Faculty of Law and Administration, Poland  
[piotr.przybytek@doctoral.uj.edu.pl](mailto:piotr.przybytek@doctoral.uj.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0002-9835-8603>

\*\* **Paweł Przybytek**

Absolwent studiów magisterskich na Uniwersytecie Jagiellońskim,  
Wydział Prawa i Administracji, Polska  
Jagiellonian University, Faculty of Law and Administration, Poland  
[pawel.przybytek@alumni.uj.edu.pl](mailto:pawel.przybytek@alumni.uj.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0003-4694-6670>

## I. Uwagi wstępne

Marcin K. Zwierżdżyński w artykule z 2012 r. koncentruje się na paronimach (wyrazach mylonych): konstruktywizmie i konstrukcjonizmie. Już sam tytuł artykułu: *Konstruktywizm a konstrukcjonizm* sugeruje, że jego celem jest dowiedzenie błędności użycia tych terminów. Nie ma tu miejsca na przedstawienie argumentów autora za rozdzieleniem wspomnianych pojęć, dlatego zainteresowanych odsyłamy do artykułu<sup>1</sup>. Co jednak istotne dla obydwu nurtów, M.K. Zwierżdżyński używa zbiorczej nazwy „teorie konstruowania” i dla uwypuklenia różnic między nimi przedstawia charakterystykę porównawczą radykalnego konstruktywizmu (*radical constructivism*) i konstrukcjonizmu społecznego (*social constructionism*)<sup>2</sup>. Konstruktywizm rozumie trojako: (1) jako nurt w matematyce zainicjowany w latach siedemdziesiątych XIX w., (2) jako prąd artystyczny z lat dwudziestych XX w. oraz (3) jako perspektywę teoretyczną (i w pewnym sensie również metodologiczną) przyjmowaną w naukach społecznych, zwłaszcza psychologii i pedagogice. Konstrukcjonizm to zaś główna odmiana teorii konstruowania w ramach socjologii<sup>3</sup>. „Nie ulega wątpliwości, że metaforyka konstruowania na dobre zadomowiła się we współczesnej nauce. W tych kategoriach analizowano już niemal wszystko: od samej rzeczywistości [...] i nauki [...], przez tożsamość [...] i religię [...], po płęć [...] i problemy społeczne [...]. Teorie konstruowania stosowane są dziś praktycznie w każdej dyscyplinie naukowej, począwszy od antropologii i socjologii [...], psychologii i pedagogiki [...], przez historię i archeologię [...], językoznawstwo i literaturoznawstwo [...], na ekonomii i matematyce kończąc” – tak ekspansywność i popularność metaforyki konstruowania we współczesnym dyskursie naukowym ujął M.K. Zwierżdżyński<sup>4</sup>. Różnice między konstruktywizmem a konstrukcjonizmem zaprezentowane przez

<sup>1</sup> Vide M.K. Zwierżdżyński, *Konstruktywizm a konstrukcjonizm*, „Principia” 2012, t. 56, *passim*. Odębność konstruktywizmu i konstrukcjonizmu w polskojęzycznej literaturze sygnalizował już wcześniej Lucjan Miś: *idem*, *Konstruktywizm/konstrukcjonizm w socjologii, pracy socjalnej i terapii*, [w:] *Praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach*, red. L. Miś, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, Kraków 2008, s. 28.

<sup>2</sup> Vide M.K. Zwierżdżyński, *Konstruktywizm...*, s. 121 i n. W zestawieniu różnych typów konstruktywizmu Jacek Jaśtał wymienia ujęcie uznające całość naszej wiedzy za system konstrukcji wynikających z właściwości samych procesów poznawczych przebiegających czy to na poziomie indywidualnych świadomości, czy to złożonych interakcji społecznych. To pierwsze założenie łączy z konstruktywizmem radykalnym (reprezentowanym m.in. przez Ernsta von Glasersfelda), a drugie z konstruktywizmem społecznym (m.in. z Niklasem Luhmannem). Do tego typu rozróżnienia, które – jak podkreśla J. Jaśtał – obejmuje najbardziej ogólne i najszerzej zakrojone programy konstruktywistyczne (vide *idem*, *Konstruktywizm w metaetyce – perspektywa Arystotelesowska*, „Diametros” 2015, nr 45, s. 123–124), przyjdzie nam jeszcze wrócić w dalszej części artykułu, ale już z uwzględnieniem podziału na konstruktywizm i konstrukcjonizm.

<sup>3</sup> Vide M.K. Zwierżdżyński, *Konstruktywizm...*, s. 120.

<sup>4</sup> Vide *idem*, *Teorie konstruowania w socjologii*, „Principia” 2012, t. 56, s. 23. Można byłoby wymienić jeszcze inne przypadki. Przykładowo możliwość i zasadność prowadzenia refleksji teoretycznej nad komunikacją z perspektywy konstruktywizmu rozpatruje Michał Wendland (*idem*, *Perspektywa konstruktywistyczna jako filozoficzna podstawa rozważań nad komunikacją*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 4(83), s. 30 i n.), a proces konstruowania regionu i tożsamości regionalnej ukazują etnografowie gospodarczy (vide A. Bukowski, *Region tradycyjny w unitarym państwie w dobie globalizacji. Przypadek województwa małopolskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 66).

autora za pomocą dziesięciopunktowej opozycji binarnej<sup>5</sup> posłużyły nam do odpowiedzi na pytanie, cechy której perspektywy są bliższe naukom prawnym i co to oznacza w praktyce.

O ile jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. mówiono po prostu o konstruktywizmie, o tyle w następnych dziesięcioleciach pojawiło się bardzo wiele zróżnicowanych jego postaci i form<sup>6</sup>, a przecież trzeba jeszcze odróżnić konstruktywizm od konstrukcjonizmu, co nie utrwaliło się jeszcze zbyt mocno<sup>7</sup>. Dlatego też niełatwym zadaniem jest zdefiniowanie konstruktywizmu/konstrukcjonizmu<sup>8</sup>. Za M.K. Zwierzdzyński można objąć oba te nurty kompleksowym pojęciem „teorie konstruowania” i ograniczyć się tylko do wskazania ich głównych cech: antyesencjalizmu (zakładającego, że poznanie jest tworzeniem, a nie odkrywaniem)<sup>9</sup>, antyfundamentalizmu (polegającego na wykazywaniu aktualnej bezużyteczności poplatońskiego spadku i odchodzeniu od tradycyjnych zadań filozofii) i antyrealizmu (zazwyczaj będącego sprzeciwem wobec zdroworozsądkowo lub naiwnie pojmowanego realizmu, który przypisywane światu znaczenia traktuje jako wertykalną relację pojęcie – rzeczywistość)<sup>10</sup>.

Konstruktywizm, stawiany w opozycji do neorealizmu i neoliberalizmu<sup>11</sup>, stał się w ostatnich dziesięcioleciach jednym z głównych paradygmatów w stosunkach międzynarodowych. Uznaje się go za wartościową kontrpropozycję dla dominującego

<sup>5</sup> Vide M.K. Zwierzdzyński, *Konstruktywizm...*, s. 126 i n. Confer z zestawieniem Mary K. Rodwell: *eadem, Social Work Constructivist Research*, Garland Publishing, New York – London 1998, s. 19.

<sup>6</sup> Zwraca na to uwagę M. Wendland w artykule: *Wiele twarzy konstruktywizmu. Różnorodność stanowisk konstruktywistycznych i ich klasyfikacje*, „Kultura i Historia” 2013, nr 24, <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/5004>>, dostęp 17 I 2020.

<sup>7</sup> Problem ten występuje nie tylko w Polsce. Konstruktywizm jest wyraźnie niemieckojęzyczny, podczas gdy konstrukcjonizm społeczny rozwija się raczej w obszarze angloamerykańskim. M.K. Zwierzdzyński podejrzewa, że jest to powód tak małej świadomości różnic między konstruktywizmem a konstrukcjonizmem w literaturze niemieckojęzycznej. Vide *idem, Konstruktywizm...*, s. 128.

<sup>8</sup> Andrzej Skrendo uważa, że konstruktywizm to „pojęcie werek”. „Swą niewyrazistość i pojemność zawdzięcza własnej popularności – jak wiadomo, ostrość każdego pojęcia maleje wraz z rozszerzaniem się możliwości jego użycia” (*vide idem, Tożsamość w perspektywie konstruktywizmu*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 65). Można się wręcz spotkać z sugestią, że zdefiniowanie tego terminu byłoby antylogią („the element of tease inherent in the idea that it would be particularly oxymoronic to convey the idea of constructionism thought a definition since, after all, constructionism boils down the demanding that everything be understood being constructed”; *vide I. Harel, S. Papert, Constructionism: Research Reports and Essays, 1985–1990*, Ablex Publishing Corporation, Norwood 1991, s. 2).

<sup>9</sup> Vide M.K. Zwierzdzyński, *Teorie konstruowania...*, s. 25. Stwierdzenie N. Luhmanna: „System nie widzi, że nie widzi tego, czego nie widzi” ma także swój sens epistemologiczny. Obserwator konstruuje obiekt swoich obserwacji, a nie go postrzega (*vide et cit. per J. Winczorek, Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*, Liber, Warszawa 2009, s. 65). Tak samo wiedza nie polega na odkrywaniu „prawdy” o rzeczywistości, ale na konstruowaniu (tworzeniu) owej „prawdy” (pewnej jej wersji, przy założeniu, że może być ich wiele; *vide H. Zboroń, Konstruktywizm społeczny – nowe teoretyczne podejście w badaniach nad gospodarką*, „Prakseologia” 2009, nr 149, s. 69).

<sup>10</sup> Vide M.K. Zwierzdzyński, *Teorie konstruowania...*, s. 26.

<sup>11</sup> Vide A. Wendt, *Anarchy Is What States Make of It: The Social Construction of Power Politics*, „International Organization” 1992, vol. 46, nr 2, s. 391 i n.

w polityce nurtu realizmu politycznego (szczególnie widocznego w polityce zagranicznej USA), zamiast nurtu liberalnego, który zaczął tracić na znaczeniu<sup>12</sup>. Równocześnie wytworzył się dialog między teoretykami stosunków międzynarodowych, którzy interesują się społecznym kreowaniem tożsamości i zwracają uwagę na rolę norm w polityce międzynarodowej, a naukowcami prawa międzynarodowego, dla których ewolucja normatywna jest przedmiotem obrotu. Dla tych zainteresowanych normami teoretyków stosunków międzynarodowych (konstruktywistów) społeczne tworzenie norm to jedno z wielu zagadnień, na których się skupiają. Jednak ponieważ prawo międzynarodowe ze swej natury koncentruje się na normach, fascynacja tworzeniem, rozwojem i destrukcją norm okazała się punktem najsilniej łączącym niektórych badaczy prawa międzynarodowego z konstruktywistami<sup>13</sup>.

Kształtowanie się przestrzeni normatywnej realizuje się na polu wyznaczonym nie tylko przez „kompatybilne” elementy normatywne, lecz także przez przyjmowane założenia (przede wszystkim aksjologiczne), kontekst kulturowy, wspólną wiedzę, ukierunkowujące działanie i umożliwiające prowadzenie dialogu<sup>14</sup>. Tymczasem dla konstruktywistów narzędziem wytwarzania wartości i norm w ramach systemu jest język, dzięki któremu współczesne demokracje można określić mianem deliberatywnych. Wspólnota

<sup>12</sup> D. Czywilis, *Pojęcie bezpieczeństwa międzynarodowego w ujęciu teorii konstruktywizmu*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, t. 2, s. 271. Alicja Curanović, charakteryzując konstruktywizm społeczny, wskazuje, że uważa się go za orientację zajmującą przestrzeń pomiędzy indywidualistycznymi założeniami racjonalizmu a holizmem strukturalizmu, między skupionym na podmiotach racjonalizmem a skupionym na strukturze strukturalizmem, między materializmem a idealizmem. Jest drogą środka, a ci, którzy chcą, by konstruktywizm odegrał taką rolę, podkreślają, że konstruktywizm i racjonalizm mogą być podejściami komplementarnymi. Popularność konstruktywizmu tłumaczy ona tak: „Atrakcyjność konstruktywizmu jako podejścia badawczego tłumaczona jest jego nowymi możliwościami wyjaśnienia i interpretacji dynamiki stosunków międzynarodowych, zwłaszcza że dominujący paradygmat neorealizmu nie zdołał ani przewidzieć, ani w sposób satysfakcjonujący objaśnić rzeczywistości pozimnowojennej”. O roli odegranej przez niego pisze w ten sposób: „Choć konstruktywizm jest stosunkowo młodym podejściem, jego wpływ na debatę metodologiczną w stosunkach międzynarodowych jest zauważalny: zakończył dominację materializmu i racjonalizmu, przywrócił znaczenie społecznemu kontekstowi stosunków międzypaństwowych” (*vide eadem*, *Konstruktywizm*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015, s. 118–120). Karol Chwędzuc-Szulc i Andrzej Polus przekonywają nawet, że konstruktywizm społeczny ma niewykorzystany w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi potencjał do wysuwania twierdzeń na temat przyszłości (*vide eadem*, *Konstruktywizm społeczny a prognozowanie w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Normy, wartości i instytucje we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, t. 1, red. E. Stadtmüller, Ł. Fijałkowski, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2015, s. 27 i n.). Pojawia się też jednak i jego krytyka, m.in.: M. Zehfuss, *Constructivism in International Relations: The Politics of Reality*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, *passim*); negatywnie w polskojęzycznej literaturze *vide ex. gr.* P.K. Frankowski, *Pragmatycznie i eklektycznie o stosunkach międzynarodowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 2013, vol. 20, nr 2, s. 8 i n.

<sup>13</sup> J. Brunnée, S.J. Toope, *Constructivism and International Law*, [w:] *Interdisciplinary Perspectives on International Law and International Relations. The State of the Art*, red. J.L. Dunoff, M.A. Pollack, Cambridge University Press, Cambridge – New York 2013, s. 119.

<sup>14</sup> Dostrzega to Tadeusz Biernat (*idem*, *Prawo w przestrzeni normatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, s. 104).

konstruktywistyczna ma więc większą szansę przetrwania i przestrzegania reprezentowanych przez nią reguł prawnych, ponieważ odwołuje się do wartości politycznej życia publicznego prowadzonego w warunkach, które wszyscy mogą – jako współkreujący i współpracujący – zaakceptować<sup>15</sup>.

## II. Rozłożenie akcentów w konstruktywizmie i konstrukcjonizmie oraz ich zestawienie z cechami nauk prawnych

Swoją propozycję rozróżnienia konstruktywizmu i konstrukcjonizmu M.K. Zwierzdżyński zaczyna od konstatacji, że wybór między nimi winien być poprzedzony odpowiedzią na pytanie, czy przedmiotem analiz chce się uczynić konstruujące i podtrzymujące świat stany mentalne, czy też zastygłe w instytucjach społecznych, wynegocjowane w toku historii, skonstruowane znaczenia<sup>16</sup>. Oczywiście prawo (zwłaszcza jego tworzenie) należy wiązać z negocjacjami (takie przynajmniej powiązanie występuje w społeczeństwach pluralistycznych, demokratycznych). Ze względu na zawsze lokalny, a więc nigdy nie uniwersalny charakter idei prawa, „wszystko, co można osiągnąć, to wynegocjowanie takiej idei, której społeczne konsekwencje będą akceptowalne dla głównych grup interesów, uwikłanych w grę władzy” – zauważa Paweł Skuczyński<sup>17</sup>. Doniosłość tego stwierdzenia można jednak podważyć, gdy weźmie się pod uwagę prawo natury, określane współcześnie jako: prawa człowieka, podstawowe wartości, sprawiedliwość ponadstawowa, poczucie słuszności, prawo pierwiastkowe, wytyczne do życia w społeczeństwie itd. Jest ono wyłączone ze sfery tych międzyludzkich stosunków, które są zależne od wyników głosowania czy innych decyzji podejmowanych w drodze jakichś negocjacji<sup>18</sup>. Takie prawo (które się nie tworzy, a „odkrywa”) bardziej podpadałoby pod stan mentalny.

M.K. Zwierzdżyński wskazuje następnie, że różnicę między konstruktywizmem a konstrukcjonizmem postrzega się jako różnicę stopnia: z jednej strony stopnia, do jakiego jednostka traktowana jest jako podmiot, który w pełni kontroluje proces konstruowania, a z drugiej stopnia, do jakiego nasze konstrukcje są produktem sił społecznych, zarówno strukturalnych, jak i interakcyjnych<sup>19</sup>. Tę pierwszą opcję można byłoby bardziej utożsamiać z systemem prawa precedensowego, występującym przede wszystkim w państwach anglosaskich. Wszak istotna rola w systemie *common law* w procesie tworzenia

<sup>15</sup> Tak uważa Wioletta Jedlecka (*eadem*, *Dialog międzykulturowy jako źródło przewyżczania słabości rozwiązań instytucjonalnych w Unii Europejskiej*, [w:] *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, red. A. Bator, J. Helios, W. Jedlecka, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014, s. 177, 179). Podobnie: S. Berteau, *The Normative Claim of Law*, Hart Publishing, Oxford 2009, s. 244.

<sup>16</sup> *Vide* M.K. Zwierzdżyński, *Konstruktywizm...*, s. 127.

<sup>17</sup> *Vide* P. Skuczyński, *Juryscentryzm a miejsce etyki prawniczej w ponowoczesnej nauce prawa*, [w:] *Profesjonalna kultura prawnicza*, red. M. Pichlak, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 83.

<sup>18</sup> Stwierdza Maria Szyszkowska (*eadem*, *Zarys filozofii prawa*, Temida 2, Białystok 2000, s. 24).

<sup>19</sup> M.K. Zwierzdżyński, *Konstruktywizm...*, s. 127.

prawa przypada sądom. Mamy tu do czynienia z precedensem *de iure*<sup>20</sup>. Natomiast proste sprowadzenie drugiej opcji do kontynentalnego systemu prawa stanowionego byłoby naszym zdaniem zbyt wielkim uproszczeniem. Wszak pierwszy wariant może kojarzyć się ze stosowaniem prawa przez sądy, a drugi – z jego tworzeniem, czym zajmują się tutaj parlamenty, nie sądy<sup>21</sup>. Tego rozróżnienia naszym zdaniem nie należy ignorować przy rozpatrywaniu zbieżności cech prawoznawstwa z konstruktywizmem bądź konstrukcjonizmem.

Sedno różnicy przedstawianych tutaj kierunków dostrzega się w tym, że dla konstruktywistów proces konstruowania świata jest *stricte* psychiczny – dzieje się „w głowie”, podczas gdy dla konstrukcjonistów wszystko, co brane jest za rzeczywiste, stanowi wynik społecznych relacji<sup>22</sup>. Oczywiście w powszechnym przekonaniu prawo to ustanowiony porządek, na którego normy wpływ mają istniejące struktury społeczne i ich reguły gry<sup>23</sup>. „Relacje prawa do społeczeństwa analizowane są w aspekcie powiązań genetycznych, funkcjonalnych oraz kognitywno-symbolicznych. [...] Badania nad związkami prawa i społeczeństwa mają [...] nie tylko bogatą tradycję w socjologii, mają także przed sobą przyszłość, a socjologia prawa ma szansę nadal wypełnić swoje funkcje jako swego rodzaju krytyczne lustro zarówno dla społeczeństwa, jak i jego prawa. Podkreślając, iż każde prawo funkcjonuje w jakimś społeczeństwie, mówi się współcześnie o wzajemnym i zwrotnym, systemowym uwarunkowaniu prawa, jako konkretnego prawa w konkretnym społeczeństwie, i społeczeństwa, jako uzależnionego od oddziaływania nań prawa, które samo wytworzyło” – tak wzajemnie relacje tych terminów postrzega Grażyna Skąpska<sup>24</sup>.

Warto tutaj jednak przypomnieć psychologiczną teorię prawa Leona Petrażyckiego, która zdaje się spełniać powyższe założenie konstruktywizmu. L. Petrażycki wskazywał, że prawo i moralność to przeżycia wewnętrzne jednostki, sprowadzające się do emocji, które aktualizują się w zależności od faktu ich doznania przez poszczególne jednostki. Przekonywał on, że aby w naszym umyśle zrodziło się przekonanie, iż jesteśmy do jakichś działań zobowiązani lub uprawnieni, nie musi istnieć władza państwowa

<sup>20</sup> W. Gromski, *Precedens*, [w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 232.

<sup>21</sup> Nie należy jednak zapominać, że można spotkać się z kompilacjami prawa precedensowego i systemu prawa kontynentalnego choćby w Quebecu (*vide* I. Świerkot, *Quebec jako przykład jurysdykcji mieszanej*, „TransCanadiana” 2016, nr 8, s. 298 i n.), Norwegii (*vide* M. Koszowski, *Między common law a prawem stanowionym. Precedens w norweskim systemie prawa*, rozprawa doktorska obroniona na UJ, Kraków 2011, <<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/186205/edition/281353?language=pl>>, dostęp 24 II 2020) czy nawet prawie Unii Europejskiej. Wszak na kontynencie sędziowie respektują orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane wcześniej w analogicznej sprawie, bez zastanawiania się nad istotą precedensu i ich mocą wiążącą (*vide* J. Helios, *Sędziokracja w Unii Europejskiej? Uwagi w kontekście działalności interpretacyjnej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, [w:] *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, red. A. Bator, J. Helios, W. Jedlecka, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014, s. 188).

<sup>22</sup> M.K. Zwierzyński, *Konstruktywizm...*, s. 127.

<sup>23</sup> Tak: A. Kość SVD, *Porządek prawny jako społeczny porządek norm*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2000, t. 10, z. 1, s. 42.

<sup>24</sup> *Vide* G. Skąpska, *Prawo w społeczeństwie w obliczu kryzysu*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 2(185), s. 7, 10.



i polityczna. Prawo w jego ontologicznej formie miało postać przeżycia psychicznego (jako emocje i impulsje), w formie emocjonalnego przeżycia imperatywno-atrybutywnego, zakładającego dwustronną korelację obowiązku z uprawnieniem. Wyodrębnił prawo pozytywne i intuicyjne. Przeżycia tego pierwszego mają miejsce wtedy, gdy człowiek ma wyobrażenie, że norma prawna jest rezultatem decyzji zewnętrznej i jest świadomy faktów normatywnych, na których się opiera. Jego treść da się ustalić w drodze zewnętrznych aktów prawnych. Przeżycia prawa intuicyjnego to pozostałe emocje, które motywują ludzkie działanie. Prawo to istnieje w związkach między ludźmi i wyraża się w codziennym życiu (a nie tylko w sądach)<sup>25</sup>. W interpretacji przedstawicieli realizmu skandynawskiego prawo to również pewne przeżycie psychiczne<sup>26</sup>.

Zdaniem M.K. Zwierżdżyńskiego różnice między dwiema omawianymi tu perspektywami teoretycznymi można dostrzec najłatwiej przez coś na kształt „rozkładu akcentów”. Konstruktywizm jest bardziej naturalistyczny (biologiczny), konstrukcjonizm – kulturowy (historyczny)<sup>27</sup>.

Znów zacznijmy rozpatrywać prawo w kontekście drugiego ujęcia. Kulturalizm europejskiej kultury prawnej przejawia się w uwzględnianiu przez myśl i praktykę prawniczą różnych czynników kulturowych: obyczajów i zwyczajów, filozofii i nauki, religii i mitów, gospodarki i polityki. Inne kultury prawne świata ograniczają na ogół związki prawa do jakiegoś jednego fenomenu kulturowego – zwyczaju, religii, polityki. W kulturze europejskiej kultura prawna jest jej emanacją: prawo i kultura tworzą „centralny aspekt tożsamości Europy, wspaniałe osiągnięcie jej kultury”. Mimo różnych kataklizmów dziejowych zarówno kultura, jak i prawa, mocą swej wewnętrznej logiki, zachowują ciągłość<sup>28</sup>. Twierdzono tak ogólnie, że społeczeństwa i prawa, które je cechują, w toku swojej historii zostają wyposażone w te same, stałe elementy charakterystyczne, podlegające tylko powierzchownym zdrażnieniom pod wpływem zdarzeń historycznych. W przekształcaniach prawa (a dalej całej kultury prawnej) widziano odbicie oportunistycznej odpowiedzi na globalizację i wyjście kraju na scenę

<sup>25</sup> J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 359–360. Według L. Petrażyckiego prawo może istnieć bez władzy państwowej. W takiej sytuacji nasuwa się pytanie odwrotne, czy państwo może istnieć bez prawa. Alexander Wendt jest w tej kwestii bezkompromisowy: „Każda struktura zasługująca na określenie «państwo» będzie posiadała porządek prawny” (*vide idem, Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, przeł. W. Derczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 192).

<sup>26</sup> A. Gurbiel, *Sposób uprawiania nauk społecznych – metodologiczny problem w prawoznawstwie*, „Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea” 2015, t. 5, s. 25.

<sup>27</sup> M.K. Zwierżdżyński, *Konstruktywizm...*, s. 127. Można się spotkać ze stwierdzeniem: „society constructs human beings out of the raw materials of nature” (*cit. per M. Zehfuss, op. cit.*, s. 236). Na temat sposobów przezwyciężenia dualistycznego podziału na naturę i kulturę w postkonstruktywizmie i konstruktywizmie kulturowym *vide* T.S. Markiewka, *Problem dualistycznego podziału na naturę i kulturę. O postkonstruktywizmie i konstruktywizmie kulturowym*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2013, nr 1(15), s. 100 i n.

<sup>28</sup> Stwierdza i cytuje Roman Tokarczyk (*idem, Kultura prawa europejskiego*, „Studia Europejskie” 2000, nr 1, s. 18). Ronald Dworkin wskazywał, że sędziowie próbują odnaleźć „w jakimś spójnym zbiorze zasad dotyczących praw i obowiązków człowieka najlepszą twórczą interpretację ustroju politycznego i doktryny prawnej ich wspólnoty” (*vide idem, Imperium prawa*, tłum. J. Winczorek, wstęp M. Zirk-Sadowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 256–257).

międzynarodową<sup>29</sup>. Prawdą jest jednak, że antropolodzy długo traktowali prawo jako przywilej jedynie społeczeństw rozwiniętych. Inaczej uważał Bronisław Malinowski, nieutożsamiający prawa z władzą centralną, kodeksami, sądami i policją. W „społeczeństwach nieoswojonych” („dzikich”) dostrzegał porządek społeczny mimo braku tych elementów. Wynikał on z prawa, którego trzeba było szukać gdzie indziej: w systemie wzajemności, solidarności, publicznego oskarżenia i sankcjonowania<sup>30</sup>.

Bardziej skomplikowanie (i bynajmniej nie marginalnie) przedstawia się sytuacja prawa w aspekcie pierwszym. Bo niezależnie od tego, czy prawo i moralność wykazują jakieś pojęciowe związki, bezspornie zachodzą pomiędzy nimi związki o charakterze faktycznym. Obejmują one relacje treściowe, a także wzajemny wpływ, jaki wywiera na siebie moralność i prawo<sup>31</sup>. Z pewnością nasze zachowania moralne są zależne od czynników biologicznych<sup>32</sup>. Tak w ogóle organizm nakłada ograniczenia na to, co jest możliwe społecznie<sup>33</sup>. W strukturze prawoznawstwa nauki przyrodnicze występują jednak tylko w roli tzw. nauk pomocniczych, np. kryminalistyka czy medycyna sądowa<sup>34</sup>. Mimo to jakże doniosły jest spór (zarówno metodologiczny, jak i przedmiotowy) o naukowy status nauk prawnych. W centrum tych polemik wyrosłych na krytyce pozytywistycznej jurysprudenencji z drugiej połowy XIX w. znajduje się pytanie, czy nauki społeczne, w tym także nauki prawne, winny rozwijać się w tym kierunku, który proponują zwolennicy naturalistycznego modelu nauki, podążając drogą, którą obrały nauki przyrodnicze i ścisłe, czy też raczej rozwijać się w duchu tradycyjnej humanistyki, a więc kierunku, który nakreślili zwolennicy modelu antynaturalistycznego nauki<sup>35</sup>. Współcześnie można spotkać się z poglądem, że jedynie wykorzystanie

<sup>29</sup> B. Dupret, *Prawo w naukach społecznych*, przeł. J. Stryczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 47–48. „Współcześnie dotychczasowe tradycje prawa pozostają pod silną presją procesów ich unifikacji w skali kontynentalnej, jak zwłaszcza w Unii Europejskiej i w skali globalnej, gdzie przodownictwo należy do Stanów Zjednoczonych Ameryki” – pesymistycznie konstatuje R. Tokarczyk (*idem*, *Zmiany tradycji i postępu w prawie*, „Teki Komisji Prawniczej. Oddział PAN w Lublinie” 2008, t. 1, s. 206).

<sup>30</sup> B. Dupret, *op. cit.*, s. 49–50. Szerzej na ten temat: J. Kurczewski, *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973. Autora interesują nie tylko ustalenia B. Malinowskiego, ale także innych naukowców, takich jak m.in.: Claude Lévi-Strauss, Edward E. Evans-Pritchard, Paul P. Howell, E. Adamson Hoebel, Marshall D. Sahlins, Władimir R. Kabo.

<sup>31</sup> Słusznie zauważają Monika Kotowska-Lewińska i Szymon Kulmaczewski (*idem*, *Prawo a moralność – zagadnienia normatywne na tle polskiej praktyki orzeczniczej*, „Studia Elckie” 2017, t. 19, nr 3, s. 325).

<sup>32</sup> W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 142.

<sup>33</sup> „Jak powiadają angielscy specjaliści od prawa konstytucyjnego – parlament może wszystko, lecz nie zmusi mężczyzn, by rodzili dzieci. Gdyby próbował, jego projekt rozbiłby się o twarde fakty ludzkiej biologii. Czynniki biologiczne ograniczają zakres możliwości stojących przed jednostką, jednak świat społeczny, którego istnienie wyprzedza każdą jednostkę, nakłada z kolei ograniczenia na to, co organizm może w sensie biologicznym. Dialektyka ta przejawia się we wzajemnym ograniczeniu organizmu i społeczeństwa” – przestrzegają Peter L. Berger i Thomas Luckmann (*idem*, *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, przeł. i przedmową opatrzył J. Niżnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 261).

<sup>34</sup> A. Kozak, *Nauki przyrodnicze, przyrodoznawstwo*, [w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 31.

<sup>35</sup> L. Morawski, *Filozofia prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2014, s. 335.



zalet wynikających zarówno z podejścia naturalistycznego, jak i antynaturalistycznego w pełni pozwala na poznanie obszaru nauk prawnych. Nie wydaje się więc uzasadnione ograniczanie się do jednego z tych modeli<sup>36</sup>.

Konstruktywizm podkreśla raczej endogeniczny, a konstrukcjonizm egzogeniczny charakter wiedzy<sup>37</sup>. Taki kontrast pochodzenia treści prawnych można ująć w przynajmniej kilku dychotomicznych podziałach.

Zacznijmy od tego, że w kręgu kultury chrześcijańskiej uważa się, że prawo dzieli się na prawo boskie (*ius divinum*) i prawo ludzkie (*ius humanum*). To pierwsze to prawo wieczne, prawo naturalne i prawo objawione zapisane w księgach Pisma Świętego. To drugie zwykło dzielić się na prawo kościelne (kanoniczne) i prawo państwowe<sup>38</sup>. Pochodzenie tego pierwszego ma charakter niejako zewnętrzny, w odróżnieniu od tego drugiego – wewnętrznego.

<sup>36</sup> Taki wniosek postawili np. Aneta Makowiec i Paweł Dębowski (*eidem, Nauki prawne w perspektywie metodologicznego sporu naturalistów z antynaturalistami*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 3, <<http://www.uj.edu.pl/documents/4137545/957a5d2f-3959-4eaf-baaf-be0f4212976e#page=30>>, dostęp 4 II 2021, s. 42) i Agnieszka Gurbiel (*eadem, op. cit.*, s. 33).

<sup>37</sup> M.K. Zwierzyński, *Konstruktywizm...*, s. 127.

<sup>38</sup> K. Karsznicki, *Główne kultury prawne na świecie*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, t. 15, s. 79. Oczywiście to nie wyklucza możliwości, że zagadnienia religijne też znajdują się w sferze unormowań prawa państwowego. Przykładowo można wskazać na polski Kodeks karny z 1932 r., w którym przepisy odnoszące się do tej materii umieszczono w rozdziale XXVI (art. 172–174; *vide* Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 60, poz. 571). Ustawodawca odszedł w nim od ochrony dobra kolektywnego, którym jest religia czy Kościoły, na rzecz ochrony indywidualnej – uczuć religijnych. Jako przesłankę ingerencji państwa w zakresie prawa karnego podano uzasadnioną możliwość wystąpienia negatywnych następstw wskutek pogwałcenia tychże uczuć religijnych. Jednak zebrane opinie i argumentacje międzywojenne wskazują, że co prawda ochronie podlegały uczucia religijne, ale tylko z tego powodu, że napięcia na tym tle mogły prowadzić do niebezpiecznych skutków ogólnospołecznych (*vide* M. Mikula, *Przedmiot ochrony w przestępstwach „przeciw religii” w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2017, t. 9, s. 33). Sądy bardzo często w swoich uzasadnieniach odwoływały się do faktu, że wypowiedzi osób oskarżonych o przestępstwa przeciwko religii padały w takich miejscach, gdzie mogły je usłyszeć inne osoby. Przykładowo pewien mieszkaniec Maszkieniec został skazany 27 marca 1935 r. przez Sąd Okręgowy w Tarnowie za przestępstwo z art. 173 popełnione 18 sierpnia 1934 r. w jego rodzinnej miejscowości („publicznie zniewazył kościół a więc miejsce przeznaczona do wykonywania obrzędów religijnych prawnie uznanego wyznania rzym. kat.” [zapis zgodny z oryginałem – przyp. red.]). Prokurator podkreślał, że: „zajście miało miejsce na podwórzu tuż obok drogi publicznej, a zatem w miejscu dostępnym dla większej ilości ludzi, a nadto w obecności 4-ch osób różnych od sprawcy” [zapis zgodny z oryginałem – przyp. red.]; *vide et cit. per.* Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, Sąd Okręgowy w Tarnowie, sygn. akt III K. 915/34, „Akta w sprawie karnej Dąga Józefa wyst. z art. 173 k.k.”, k. 1, 3, 19).

1 października 1937 r. komendant posterunku Policji Państwowej powiatu chrzanowskiego w Krzeszowicach informował wiceprokuratora rejonowego w Krakowie o śpiewaniu 18 września 1937 w Krzeszowicach przez ośmiu oskarżonych „bezbożnych pieśni”, czym miano wywołać „zgorszenie publiczne wśród ludności”. Miały one naruszać „obyczajność publiczną” (dwóch spośród oskarżonych Sąd Okręgowy w Krakowie skazał 22 grudnia 1937 r. z art. 172). *Vide et cit. per.* Archiwum Narodowe w Krakowie, Sąd Okręgowy w Krakowie, sygn. 29/442/17161, „Akta w sprawie karnej Franciszka Martyny i tow. art. 172 k.k.”, k. 1, 2, 45). W pierwszym przypadku nie podkreślano niebezpiecznych skutków ogólnospołecznych. Zwracając uwagę na publiczny charakter tego przestępstwa, chciano uzmysłowić, że sprawca godził w uczucia religijne innych osób. W drugim przypadku wątek niebezpiecznych skutków ogólnospołecznych był podkreślany. W wyrokach przeważał jednak ten pierwszy typ uzasadnienia.

Efektem procesu stanowienia prawa są akty normatywne (prawotwórcze), które ustanawiają normy prawne generalno-abstrakcyjne. Akty normatywne dzieli się na powszechnie i wewnętrznie obowiązujące. Akty powszechnie obowiązujące mogą być kierowane do wszystkich kategorii podmiotów na terytorium państwa, akty wewnętrznie obowiązujące kierowane są zaś do jednostek organizacyjnie podległych organowi stanowiącemu te akty<sup>39</sup>. Tym pierwszym można byłoby nadać miano egzogenicznych, a drugim – endogenicznych.

Na wyższym poziomie powszechności egzogeniczny charakter można przyznać ponad- czy transnarodowym prawom, stojącym w kontraście do wszelkich praw wewnętrznych (krajowych, narodowych). Takie prawo międzynarodowe opiera się na zgodzie między jego podmiotami. Stanowi porządek prawny wypracowany w drodze negocjacji i uwzględniający wielokulturowość, zróżnicowane warunki społeczne, gospodarcze, polityczne i oczywiście prawne<sup>40</sup>. Spośród takich praw zwraca uwagę prawo Unii Europejskiej. Ma ono charakter dynamiczny i podlega temporalnym zmianom co do jego intensywności i zakresu<sup>41</sup>. Hans Kelsen wskazywał na obiektywny charakter prawa międzynarodowego i subiektywny – wewnętrznego. Dlatego postulował nadrzędność prawa międzynarodowego w stosunku do prawa państwowego<sup>42</sup>. Obecnie pierwszeństwo prawa unijnego wobec prawa państw członkowskich nie jest kwestionowane<sup>43</sup>.

Poszczególne elementy prawa także można rozpatrywać od strony ich endo- bądź egzogenicznego charakteru – choćby władzę sądowniczą. O ile meritum władzy sędziowskiej na sali sądowej należy – co do zasady – analizować na podstawie zmiennych endogenicznych, o tyle rozpatrywanie jej w kontekście zmiennych egzogenicznych wynika z zastosowanego w analizie podejścia relacyjnego, w którym istota uznania władzy zawiera się w sposobie postrzegania osoby sprawującej ową władzę przez pozostałych uczestników relacji. Stanowi więc pochodną poziomu ufności do niej oraz wiedzy, jaką pozostali uczestnicy tejże relacji mają na temat osoby sprawującej władzę<sup>44</sup>. Tak więc nawet jeden komponent może być odmiennie postrzegany.

Przedstawiciele konstruktywizmu uznają prymat prawa „prywatnego” nad „publicznym”, a przedstawiciele konstrukcjonizmu – odwrotnie<sup>45</sup>. Rozróżnienie na prawo

---

<sup>39</sup> Za J. Helios, W. Jedlecka, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015, s. 22.

<sup>40</sup> Za A. Wnukiewicz-Kozłowska, *Autonomia jednostki w międzynarodowym prawie biomedycznym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2019, s. 43.

<sup>41</sup> Zauważa Joanna Osiejewicz (*eadem*, *Ingerencja harmonizacyjna Unii Europejskiej w porządku prawnym państw członkowskich*, „Ius Novum” 2014, nr 4, s. 120).

<sup>42</sup> A. Marszałek, *Suverenność w perspektywie integracji Polski z Unią Europejską*, [w:] *Polska strategia negocjacji z UE*, red. S. Miklaszewski, Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”, Kraków 1998, s. 21.

<sup>43</sup> *Vide ex. gr.* S. Biernat, A. Wasilewski, *Wolność gospodarcza w Europie*, Zakamycze, Kraków 2000, s. 189 i podana tam dość liczna, mimo podręcznikowego charakteru opracowania, bibliografia na ten temat.

<sup>44</sup> W. Świerczyńska-Głownia, *Komunikowanie z perspektywy sali sądowej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2019, s. 12–13.

<sup>45</sup> M.K. Zwierdzyński, *Konstruktywizm...*, s. 127–128.

prywatne i publiczne pojawiło się już w prawie rzymskim<sup>46</sup>. W tym przypadku raczej nie powinno się mówić o supremacji któregoś z nich. Można tu co najwyżej wskazać na stałą tendencję rozbudowy stosunków publicznoprawnych, które coraz intensywniej wkraczają w sferę prawa prywatnego, co pozwala na stawianie tezy o hybrydyzacji instytucji prawnych<sup>47</sup>. Znaczenie prawa prywatnego międzynarodowego stale rośnie<sup>48</sup>, co jest następstwem zwiększającego się obrotu międzynarodowego zarówno prywatnego (np. ruch turystyczny), jak i gospodarczego (profesjonalnego)<sup>49</sup>. Zwolennicy omawianego rozróżnienia (podziału) w promowaniu pojęć prawa publicznego i prywatnego percypują metodę afirmacji – odpowiednio – autonomii jednostki bądź sprawnej i silnej władzy państwowej (publicznej)<sup>50</sup>. Te dwie możliwości wzajemnie się uzupełniają, a nie rywalizują. Do zagospodarowania przestrzeni prawnej potrzeba ich obu razem.

Reprezentanci konstruktywizmu podkreślają bardziej psychiczną (indywidualną, subiektywną), a konstrukcjonizmu – społeczną (kolektywną, instytucjonalną) perspektywę w wytwarzaniu rzeczywistości<sup>51</sup>. W tym miejscu znowu trzeba wrócić do podziału norm. Ze względu na sposób określenia adresata możemy podzielić je na generalne i indywidualne, a ze względu na sposób określenia czynu w normie możemy wyodrębnić normy abstrakcyjne (odnoszące się do zachowań powtarzalnych) oraz konkretne (odnoszące się do zachowań jednorazowych). Normy, które są jednocześnie generalne i abstrakcyjne, to oczywiście normy ogólne. Normy prawne mają właśnie charakter norm ogólnych. Akty normatywne, w których są zawarte normy tego rodzaju, noszą nazwę aktów tworzenia prawa. Normy indywidualno-konkretne to akty stosowania prawa<sup>52</sup>. Oczywiście przy

<sup>46</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, zaktualiz. J. Kodrębski, PWN, Warszawa 1999, s. 27; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 29.

<sup>47</sup> B. Liżewski, *Prawo publiczne a prawo prywatne – wybrane uwagi teoretyczne na temat hybrydyzacji instytucji prawnych*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, t. 61, nr 4(244), s. 47. Twierdzi się wręcz, że podział na prawo publiczne i prawo prywatne to już raczej podział prawa materialnego (vide M. Lemonnier, *Prawo publiczne a prawo prywatne. Uwagi porównawczoprawne na podstawie prawa francuskiego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. C, s. 76). Niektórzy badacze nie wahają się, np. Edward Gniewek („Nie można powątpiewać, że procedura cywilna stanowi domenę prawa publicznego”; vide *idem*, *Zakaz zbywania i obciążania nieruchomości jako sposób zabezpieczenia roszczeń*, [w:] *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa profesora Stanisława Prutisa*, red. J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz-Jakubów, T. Mróz, Temida 2, Białystok 2012, s. 414).

<sup>48</sup> J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 1; J. Poczobut, *Słowo wstępne*, [w:] *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, red. J. Poczobut, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 12.

<sup>49</sup> J. Gołaczyński, *op. cit.*, s. 1.

<sup>50</sup> A. Doliwa, *O rozumieniu i znaczeniu słuszności w prawie prywatnym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17, s. 79–80.

<sup>51</sup> M.K. Zwierzyński, *Konstruktywizm...*, s. 127–128.

<sup>52</sup> Za L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2015, s. 55. Większość przedstawicieli nauk prawnych uznaje, że tylko normy zarówno generalne, jak i abstrakcyjne są częścią systemu prawnego i występują w aktach prawnych. Normy indywidualne i konkretne są zaś tylko normami będącymi efektem procesu stosowania prawa (np. normy zawarte w wyrokach sądowych lub decyzjach administracyjnych). Stanowisko mniejszościowe, prezentowane m.in. przez H. Kelsena, zakładało, że również normy indywidualne i konkretne są częścią

stosowaniu prawa bardziej będzie się uwydatniać powyższa cecha konstruktywizmu, a w przypadku tworzenia prawa (zresztą jak i przy jego późniejszym obowiązywaniu) – konstrukcjonizmu.

Podmiotowość prawna to cecha osób fizycznych. Punktem wyjścia w nowoczesnych konstrukcjach podmiotu prawa czyni się człowieka. Podmiotowość prawna, jak wskazuje Michel Villey, ma jednego i niezaprzeczalnego dyskursywnego ojca – prawnonaturalny indywidualizm w nowoczesnym wydaniu, który „z tego, kim jest podmiot, dedukuje jego prawa”. Rola prawa stanowionego, w myśl tego typu opowieści, jest zasadniczo służebna wobec kompetencji podmiotowych<sup>53</sup>.

Odrotnie uważał Leon Duguit, który negując konstrukcje prawa pozytywnego i jego aparatę pojęciową, twierdził, że to nie pojęcia prawne, lecz społeczeństwo stanowi rzeczywistość jako przedmiot badań prawniczych. Dla niego idea prawa nie wynikała z woli jakiegokolwiek podmiotu, lecz z naturalnej solidarności. O powstaniu normy prawnej miało decydować społeczeństwo, określając zachowania konsolidujące wspólnotę lub rozbieżne z interesem ogółu. L. Duguit kwestionował podstawy myślenia liberalnego w duchu silnie kolektywistycznym. Dlatego uważał, że człowiek w wysoko rozwiniętym społeczeństwie nie powinien kierować się swoją jednostkową wolnością, lecz spełniać powinności rozwoju swych możliwości w ramach podziału pracy w społeczeństwie. Jako antyindywidualista podkreślał, że obiektywne prawo społeczne nie tworzy praw podmiotowych, bo jest prawem przedmiotowym, nakładającym sankcje za zachowanie niezgodne z powinnościami wiążącymi się z odpowiednimi funkcjami społecznymi. Jego poglądy stanowiły uzasadnienie dokonującej się od końca XIX w. „socjalizacji prawa”, zwłaszcza prawa cywilnego, w którym tradycyjne prawa indywidualne uległy ograniczeniu w interesie ogółu<sup>54</sup>.

Przechylenie szali na wadze jednostka–ogół różnie się rozkłada w poszczególnych kulturach prawnych. O ile podstawą etyk hinduskich jest jednostka ludzka, która – przez swoje czyny – ma doskonalić się, zapewnić sobie lepszą przyszłość dzięki kolekcjonowaniu dobrych uczynków, dzięki oczyszczaniu duszy indywidualnej, o tyle w kulturze konfucjanizmu mamy etykę, która jest całkowicie nastawiona na obowiązki jednostki

---

systemu prawnego (vide S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars Boni et Aequi, Poznań 2001, s. 27). Dla H. Kelsena struktura prawa była piramidą norm scementowanych ogólnym stosunkiem implikacji, który między nimi zachodzi (nazwanym przez niego imputacją). Na jej szczycie umiejscawiał normę podstawową, która jest fundamentem legalności wszystkiego, a zwłaszcza konstytucji. Z tej ostatniej wypływała moc praw, będąca podstawą mocy poczyniń rządowych lub władzy sądowniczej; stąd pochodzi prawny charakter uchwał itd., łącznie z wielością norm indywidualnych (orzeczenia karne, nominacje jednostkowe, dyplomy itp.; vide J. Piaget, *Strukturalizm*, tłum. S. Cichowicz, wstęp C. Nowiński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, s. 133–134). Można tu jeszcze zasygnalizować skrajny kierunek, którego przedstawiciele w ogóle nie uznają abstrakcyjnych i ogólnych norm prawnych, a tym samym również działalności sędziego polegającej na stosowaniu prawa. Dla nich bowiem całe prawo składa się wyłącznie z indywidualnych decyzji organów orzekających (wspomina o nim Zbigniew Radwański w: *idem*, *Teoria umów*, PWN, Warszawa 1977, s. 188).

<sup>53</sup> *Vide et cit. per:* A. Sulikowski, *Posthumanizm a prawoznawstwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013, s. 74–75.

<sup>54</sup> H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 156–157.

wobec społeczeństwa. Najważniejsza jest grupa, grupa jest przed jednostką – nie ma miejsca na indywidualizm<sup>55</sup>.

W ramach konstruktywizmu prowadzi się najczęściej mikroanalizy, koncentrując się raczej na procesach, a w konstrukcjonizmie podejmuje się częściej makroanalizy, skupiając uwagę bardziej na strukturach<sup>56</sup>. System prawny może być pojmowany na dwa zasadniczo różne sposoby: (1) wszystkie normy prawne, które według jakichś kategorii przynależności systemowej go tworzą (zbiór w sensie dystrybucyjnym), (2) pewna całość złożona z owych norm (zbiór kolektywny)<sup>57</sup>. Można by powiedzieć, że pierwsze ujęcie trochę przypomina mikroanalizę, a drugie – makroanalizę. Oczywiście znów przychodzi tu na myśl opozycja: tworzenie, a stosowanie prawa. To drugie to jakby jednostkowy, mikroanalityczny proces, natomiast tworzenie prawa prowadzi do wytworzenia struktur porządku prawnego. Z racji ogólnego obowiązywania bardziej przypomina to makroanalityczną konstrukcję.

Przedstawiciele konstruktywizmu podkreślają konstruktywną moc ludzkich umysłów, natomiast konstrukcjonizmu – zależność konstrukcji od konwencji, tradycji, języka<sup>58</sup>.

Zacznijmy od przyjrzenia się roli umysłu w naukach prawnych. Otóż jednym z centralnych elementów sporu między zwolennikami pozytywizmu a przedstawicielami ujęć prawnonaturalnych jest konflikt między kognitywizmem a akognitywizmem. Ten pierwszy jest uznawany przez jusnaturalistów, a drugi jest typowy dla pozytywizmu prawniczego<sup>59</sup>. Kognitywizm i antykognitywizm (zwany także nonkognitywizmem) to stanowiska rozstrzygające istnienie wartości logicznej norm. Bada się ich status ontologiczny, epistemologiczny i aksjologiczny. Według pierwszego stanowiska, z racji tego że nasze oceny moralne dotyczą rzeczywistości normatywnej (realizm moralny), wszelkie spory, których przedmiotem są normy, mają charakter merytoryczny i są w pełni uprawomocnione. Natomiast stanowisko antykognitywistyczne odmawia normom przyznania wartości logicznej, a w konsekwencji także możliwości ich racjonalnego ujęcia w aktach poznawczych. Już u zarania tego sporu David Hume uznawał, że ludzkie stany psychiczne można podzielić na przekonania (*beliefs*), przedstawiające nam rzeczywisty obraz świata, oraz pragnienia (*desires*), które wyrażają nasze życzenia względem tego, jaki świat powinien być<sup>60</sup>. Obecnie jednym ze stanowisk jest pogląd, że odmawianie możliwości

<sup>55</sup> K. Karsznicki, *op. cit.*, s. 83.

<sup>56</sup> M.K. Zwierzdzyński, *Konstruktywizm...*, s. 128.

<sup>57</sup> Tak Jarosław Mikołajewicz (*idem*, *System prawa w perspektywie jego stosowania*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. 104, nr 3718, s. 184).

<sup>58</sup> M.K. Zwierzdzyński, *Konstruktywizm...*, s. 128.

<sup>59</sup> Tak uważa Marek Piechowiak (*idem*, *Elementy prawnonaturalne w stosowaniu Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5(94), s. 72–73), którego zdaniem zasadniczy spór rozgrywa się nadal między pozytywizmem a ujęciami prawnonaturalnymi, a nie między pozytywizmem a koncepcjami niepozytywistycznymi w ogóle. Szerzej na ten temat w *idem*, *Pozytywizm prawniczy*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 417 i n.

<sup>60</sup> K. Gregorczyk, M. Zimmermann-Pepol, *Kognitywizm i antykognitywizm w filozofii prawa*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 7, *Teoria i filozofia prawa*, red. B. Hołyst, R. Hauser, A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski, Fundacja „Ubi societas, ibi ius”, Warszawa 2016, s. 217–218.



przypisania normom wartości prawdy lub fałszu jest niezgodne z podstawowymi instynktami człowieka: z instynktem przetrwania oraz z potrzebą bezpieczeństwa i pewności<sup>61</sup>. Zaczął też funkcjonować termin „nauki kognitywne” na określenie interdyscyplinarnego programu badawczego wykorzystującego m.in. psychologię poznawczą, *neuroscience*, teorię sztucznej inteligencji, teorię systemów, lingwistyki i psychologii ewolucyjnej w celu wyjaśnienia procesów poznawczych człowieka<sup>62</sup>. Choć psychologia nie posługuje się pojęciem normatywności, to bada zjawiska, które pozostają w ścisłym związku z normami społecznymi<sup>63</sup>. Zdaniem Bartosza Brożka fakt, że człowiek dysponuje określonymi mechanizmami psychicznymi, wykształconymi w drodze ewolucji, tłumaczy, dlaczego nasze normy moralne i prawne mają taką, a nie inną treść. Stwierdza on, że przekonujące modele konstruowane w ramach ewolucyjnej teorii gier wykazują, że gdyby ludzie mieli inne (niekooperatywne) skłonności psychiczne, nie mogłyby się wykształcić żadne stabilne systemy normatywne. Ta ostatnia teza jest dla niego niezwykle doniosła: pokazuje, w jaki sposób pytanie psychologiczne splata się z pytaniem ontologicznym. Gdyby gatunek ludzki nie miał skłonności kooperatywnych, moralność i prawo nie tyle miałyby inny kształt, ile raczej w ogóle by nie istniały. B. Brożek idzie nawet dalej. Uznaje bowiem, że nasz mutualizm warunkuje istnienie nie tylko moralności i prawa, ale wszystkich systemów normatywnych (w tym języka)<sup>64</sup>. Interpretacja prawa – podobnie jak interpretacja wszelkich abstrakcyjnych wypowiedzi – wydaje mu się swoistą „grą” między symulacjami mentalnymi (egzemplifikacją) i formalnymi bądź quasi-formalnymi operacjami na zdaniach (osadzenie), gdzie pomocniczą funkcję pełni parafraza. B. Brożek stara się pokazać, że w procesie rozumienia przepisów prawa kluczową rolę odgrywają nie tylko zabiegi językowo-logiczne, lecz także wyobraźnia, stanowiąca łącznik między abstrakcyjnymi teoriami i nieświadomymi intuicjami<sup>65</sup>.

Nie można też jednak negować korelacji prawa z konwencjami, tradycjami i językiem. Zaczniemy po kolei.

Nie można przeczyć sprzężeniu konwencji i prawa, bo zarówno wartości, normy społeczne, jak i wzory grupują się w swoiste zbiory wyróżniające się treścią i poziomem, od prawa stanowionego, przez moralność (czy obyczaj) regulującą istotne relacje między-ludzkie, aż po zwyczaje czy drobiazgowo regulacje codziennych zachowań<sup>66</sup>.

Prawo zależne jest także od tradycji. Pojęcie tradycji prawnej pojawia się najczęściej wtedy, kiedy rzecz dotyczy kulturowego wpływu przeszłości na kształt teraźniejszych

<sup>61</sup> Tak uważa Jerzy Stelmach (*idem*, *O problemie prawdziwości norm inaczej*, [w:] A. Brożek, B. Brożek, J. Stelmach, *Fenomen normatywności*, Copernicus Center Press, Kraków 2013, s. 54).

<sup>62</sup> W. Załuski, *Nauki kognitywne a filozofia prawa*, [w:] *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*. Cz. 1, red. M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 175. Autor ten jest bardzo sceptycznie nastawiony do wykorzystania nauk kognitywnych w celu uzasadnienia działań polityk prawnych.

<sup>63</sup> E. Nęcka, *Normatywność z perspektywy psychologicznej*, [w:] *W świecie powinności*, red. B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach, Copernicus Center Press, Kraków 2013, s. 251.

<sup>64</sup> *Vide* B. Brożek, *Normatywność prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 266–267.

<sup>65</sup> *Vide idem*, *Umysł prawniczy*, Copernicus Center Press, Kraków 2018, s. 127.

<sup>66</sup> P. Sztompka, *Normy społeczne i ich respektowanie*, [w:] *Jakość edukacji: różnorodne perspektywy*, red. G. Mazurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 181.



(i przysłych) instytucji oraz zachowań, albo wtedy, kiedy pojawia się potrzeba wykazania ich kulturowej tożsamości. Wieloznaczność pojęcia daje możliwość wielowymiarowej interpretacji, stąd problematykę tradycji prawnej (lub tradycji prawnych) podejmują zarówno historycy prawa, jak i komparatyści, antropologowie, semiotycy, filozofowie i socjologowie prawa<sup>67</sup>.

Język, zawieszony między tym, co dzieje się w naszych głowach, a interakcjami społecznymi<sup>68</sup>, służy różnym celom<sup>69</sup>. Gdy mówi się o prawie jako zjawisku językowym, to ma się na względzie zbiór wypowiedzi mających wpływać na nasze zachowanie<sup>70</sup>. W dziedzinie nauk prawnych bardzo wiele zjawisk jest mniej lub bardziej pochodnych w stosunku do pewnych faktów językowych (dyrektyw, norm, przepisów itd.). Od rzetelnej analizy prawnych zjawisk językowych zależy poprawność badań dotyczących innych istotnych problemów filozofii i teorii prawa, takich jak np. problem tworzenia, stosowania, przestrzegania prawa lub też wszystkie kwestie związane z jego społecznym oddziaływaniem. Stąd bierze się duże zainteresowanie problematyką językową w badaniach naukowych filozofów i teoretyków prawa<sup>71</sup>.

Na koniec trzeba jeszcze dodać, że konstruktywizm (w wersji „radykalnej”) wydaje się bardziej skondensowanym od konstrukcjonizmu prądem intelektualnym<sup>72</sup>. Zwyczaj jako źródło prawa znany był już ludom pierwotnym<sup>73</sup>. Prawo zwyczajowe jest konsekwentnie wypierane przez prawo pisane, zazwyczaj bowiem przechodzi proces kodyfikacji<sup>74</sup> lub inkorporacji<sup>75</sup>. W polskim porządku prawnym takie prawo administracyjne i prawo gospodarcze (do dziś nieskodyfikowane) to tylko wyjątki od reguły. Mimo to w prawie międzynarodowym zwyczaj międzynarodowy wciąż ma duże znaczenie<sup>76</sup>.

<sup>67</sup> Zauważa Zbigniew Cywiński (*idem*, *Tradycja prawna*, [w:] *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, red. A. Kojder, Z. Cywiński, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 485).

<sup>68</sup> Obrazowe przedstawienie B. Brożka, który podkreśla, że jedno i drugie współkonstituuje język (*idem*, *Granice interpretacji*, Copernicus Center Press, Kraków 2014, s. 96).

<sup>69</sup> *Idem*, *Okropny sen filozofa*, [w:] B. Brożek, M. Heller, J. Stelmach, *Spór o rozumienie*, Copernicus Center Press, Kraków 2019, s. 88.

<sup>70</sup> T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, C.H.Beck, Warszawa 2018, s. 79.

<sup>71</sup> Stwierdził u schyłku ubiegłego stulecia Ryszard Sarkowicz (*idem*, *Problematyka językowa w prawoznawstwie*, [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 39).

<sup>72</sup> M.K. Zwierzyński, *Konstruktywizm...*, s. 127–128.

<sup>73</sup> Ks. J. Wiślicki, *Zwyczaj w prawie kanonicznym*, Uniwersytet Lubelski, Lublin 1924, s. 2.

<sup>74</sup> Dążność do kodyfikacji jest widoczna nie tylko w systemie prawa ustawowego, ale też nawet anglosaskiego (*vide* Z. Pulka, *Kodyfikacja*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 7, *Teoria i filozofia prawa*, red. B. Hołyst, R. Hauser, A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski, Fundacja „Ubi societas, ibi ius”, Warszawa 2016, s. 217).

<sup>75</sup> Choć czasami jeszcze może odgrywać pewną rolę. Nawet w odniesieniu do polskiego porządku prawnego Krzysztof Trzcinski pod koniec ubiegłego stulecia zwracał uwagę, że w obrocie handlowym normy zwyczajowe i prawo zwyczajowe wciąż odgrywają rolę (*vide idem*, *Zwyczaj i prawo zwyczajowe jako źródła prawa prywatnego*, „Rejent” 1998, R. 8, nr 3(83), s. 170).

<sup>76</sup> Na ten temat choćby Igor I. Łukaszk (*idem*, *Rola zwyczaju we współczesnym prawie międzynarodowym*, tłum. A. Michalska, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, t. 29, z. 4, s. 17 i n. oraz podana tam literatura). Z opracowań monograficznych: K. Wolfke, *Zwyczaj w współczesnym prawie międzynarodowym*, [s.n.] Wrocław 1963.

W dodatku prawa nie da się skondensować w kilku zwięzłych kodeksach. Potrzebne są też inne akty prawne<sup>77</sup>, a to prowadzi do inflacji prawa (inflacji legislacyjnej, nadregulacji)<sup>78</sup>, mającej wiele negatywnych następstw. W efekcie trudno mówić o kondensacji, na co wpływ ma także to, że obok istniejących gałęzi prawa pojawiają się nowe. Już od czasów rzymskich występował wspomniany wcześniej dwupodział, który uniemożliwiał ścisłą kondensację. Prawo to tak naprawdę wiele praw (w sensie wielu gałęzi).

Można też mówić o innej kondensacji – już nie przepisów w aktach prawnych, a kondensacji norm w przepisach. To jedna z właściwości tekstów prawnych (obok poziomowości oraz rozczłonkowania norm w przepisach – syntaktycznego, treściowego, a niekiedy także objaśniającego)<sup>79</sup>.

### III. Uwagi podsumowujące

Wojciech Dziędziak tak charakteryzuje próby zdefiniowania prawa: „Pytanie o to, czym jest prawo i jaka jest jego istota, stawiano od bardzo dawna. Odpowiedzi na powyższe pytanie było bardzo wiele, niekiedy nawet radykalnie różniących się. Jak dotąd nie sposób więc wskazać na jakieś jedno, powszechnie przyjmowane (uznawane) pojęcie prawa i wydaje się, że próby udzielenia odpowiedzi podejmowane będą wciąż na nowo – chyba tak długo, jak długo uprawiane będzie prawoznawstwo (jurusprudencja). Zasadnicza trudność wynika jednak – jak się wydaje – ze złożoności i wieloaspektywności zjawiska (bytu), jakim jest prawo. Podstawowe sposoby odpowiedzi na pytania o ontologię, epistemologię i aksjologię prawa można sprowadzić do kilku grup: 1) prawo jest to norma (system norm); 2) prawo jest to fakt społeczny; 3) prawo jest to fakt psychiczny (przeżycie); 4) prawo jest to określona wartość (czy też przejaw wartości); 5) prawo jest to zjawisko złożone”<sup>80</sup>. Zapatrywań jest wiele, a skomplikowanie pogarsza fakt, że powyższe propozycje odpowiedzi odnoszą się do prawa dogmatycznego. Łatwo zauważyć, że przynajmniej niektóre powyższe sugestie mieszczą się w wyszczególnionych wyżej parametrach dychotomizującego zestawienia teorii konstruowania. A jak widzieliśmy powyżej, po prawie każdym następnym zestawieniu opozycyjnych cech konstruktywizmu i konstrukcjonizmu okazywało się, iż nauki prawne podlegają im obu, mimo ich przeciwstawności (a przynajmniej sprawa nie była tak jednoznacznie przesądzona), co prowadzi nas do konstatacji, że można mówić o janusowym

<sup>77</sup> W strukturach kodeksów pojawiają się delegacje ustawowe i klauzule generalne (vide Z. Pulka, *op. cit.*, s. 217; J. Czerniak-Swędzioł, *Kierunki kodyfikacji prawa pracy według profesora Tadeusza Zielińskiego*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2018, vol. 25, nr 3, s. 218–219).

<sup>78</sup> Co ciekawe, pod tym względem zachodzi paralela między *common law* i prawem Europy kontynentalnej. Inflacja prawa i inflacja prawa precedensowego to równoległe zjawiska (vide T. Zych, *W poszukiwaniu pewności prawa. Precedens a przewidywalność orzeczeń sądowych w tradycji prawa anglosaskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, s. 471).

<sup>79</sup> K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 149.

<sup>80</sup> Vide W. Dziędziak, *O pojmowaniu prawa – zarys problemu*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2013, vol. 16, nr 23, s. 17.

obliczu nauk prawnych (z większym naciskiem na konstrukcjonizm), co w sumie nie powinno bardzo dziwić, skoro tak trudno prawo jednoznacznie zdefiniować. Dwoistość ta brała się ze sporów doktrynalnych, różnic kulturowych, zróżnicowanego zasięgu obowiązywania poszczególnych praw oraz rozróżnienia na jego tworzenie i stosowanie. Nauki prawne, obecnie wliczone do dziedziny nauk społecznych<sup>81</sup>, borykają się

<sup>81</sup> Podajemy za: Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedziny nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych (Dz.U. poz. 1818, s. 2), co jednak nie pokrywa się z typizacją prawa w ramach Międzynarodowej standardowej klasyfikacji edukacji, bo jego umiejscowienie w klasyfikacji ISCED 2013 zmieniło się w porównaniu z ISCED 1997. Z kręgu nauk społecznych przeszło do odrębnej, wydzielonej grupy; *vide Nauki społeczne i humanistyczne w Polsce: analiza systemu, dobre praktyki, model promocji*, red. M.K. Zwierżdżyński, oprac. A. Strzebońska, D. Winogrodzka, M. Strzeboński, M. Jelonek, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018, s. 16, 19. Już w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych nauki prawne znalazły się w obszarze nauk społecznych (Dz.U. nr 179, poz. 1065, s. 1). Dawniej można było się spotkać z opiniami zaliczającymi nauki prawne do nauk humanistycznych (*vide ex. gr.* K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 23). Oczywiście po 2011 r. nauki prawne wlicza się do nauk społecznych zarówno w publikacjach prawniczych (*vide ex. gr.* J. Helios, W. Jedlecka, *op. cit.*, s. 13), jak i ogólnometodologicznych (*vide* W.W. Skarbek, *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013, s. 15), a takie zmiany są zgodne ze światową tendencją – nazwę „nauki humanistyczne” zastępuje się coraz częściej nazwą „nauki społeczne”, gdyż ta pierwsza ma być nie całkiem adekwatna. Otóż nauki empiryczne są naukami o przyrodzie i społeczeństwie ludzkim, toteż naturalny jest ich podział na nauki przyrodnicze i nauki tradycyjnie nazywane humanistycznymi, ale te nie obejmują wszystkich nauk o człowieku, istnieją bowiem także biologiczne nauki o człowieku. W związku z postępującym „naukowieniem” nauk społecznych także w anglosaskiej literaturze mówi się coraz częściej o *social science* (a we francuskiej *science sociale*), w odróżnieniu od tradycyjnej „beletryzującej” humanistyki (tak objaśnia Władysław Krajewski: *idem, Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 222, 224).

Kwestia ta jest jednak jeszcze bardziej skomplikowana. Wszak już kilka dekad temu wskazywano pozytywne strony nauk humanistycznych (sygnalizowano, że niektórzy metodolodzy pojęciu nauk społecznych przypisują węższy zakres niż pojęciu nauk humanistycznych, a są to ci, którzy nauki społeczne określały jako nauki o społeczeństwie, przyjmując jednocześnie, że nauki humanistyczne to nauki, których przedmiotem jest zarówno społeczeństwo, jak i człowiek, a także ci, którzy widzą w naukach społecznych jedynie nauki humanistyczne o charakterze nomologicznym; *vide* J. Such, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 1973, s. 189), a w ostatnich latach można spotkać choćby taką wypowiedź w obronie wypieranych nauk humanistycznych: „O ile badacze wytworów «ducha ludzkiego», którzy uprawiają nauki humanistyczne, nie wydają się pretendować do bycia naukowcami na podobieństwo fizyków, o tyle badacze grup i jednostek w nich znajdujących, społeczeństw/wspólnot i ich składowych niekiedy (często?) zdają się zgłaszać podobne pretensje, wciąż (mimo tak wielu krytyk podobnego podejścia) marząc o spełnieniu ideału badań opartych na różnych «doktrynach empiryczno-pozytywistycznych», uzasadniające osadzenie «badania ludzkiego życia społecznego na naukowym podłożu dzięki zastosowaniu metod i form wyjaśniania, które sprawdziły się w naukach przyrodniczych». Sprawia to, że dochodzi do krytycznego zestawiania «nauk humanistycznych» (pozbawionych pretensji do «naukowości» typu pozytywistycznego) i «nauk społecznych» (pretensje takie niekiedy mających), a przez to do szacowania wyżej «nauk społecznych» (bliższych *science*) niżli «nauk humanistycznych» (*humanities*), skoro pierwsze pozostają w pobliżu «nauk doświadczalnych», gdyż posługują się pomiarem i ewentualnie modelami matematycznymi, gdy drugie nie zbliżają się do nich” (*vide* B. Szlachta, *Nauki o polityce (także) jako dyscyplina dziedziny nauk humanistycznych*, „Politeja” 2015, nr 4(36), s. 208).

Dodatkowo warto tutaj zauważyć, że jeszcze przed 2011 r. ten interesujący nas tutaj rodzaj nauk łączono z naukami społecznymi (J. Such, M. Szcześniak, *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu

ponadto z istotnymi problemami natury metodologicznej<sup>82</sup>. To wszystko powoduje, że trudno o ich jednoznaczną deskrypcję. Swoje rozmyślenia W. Dziedziak skwitował słowami: „Ujęcia te można zredukować, uzyskując w ten sposób nieco symplecystyczny dwupodział ujęć prawa na: a) ujęcia prawa jako zespołu tak czy inaczej rozumianych norm postępowania; b) ujęcia prawa jako zespołu faktów (społecznych czy psychicznych)”<sup>83</sup>. W obrębie tych dwóch propozycji można dopatrzeć się cech obu nurtów: konstruktywizmu i konstrukcjonizmu<sup>84</sup> (a nie, że ujęcie pierwsze bliższe jest wyróżnikom konstruktywizmu, a drugie – konstrukcjonizmu, lub odwrotnie). Prawo próbuje stawić czoła współczesnym problemom (nie tylko takim jak przestępczość, ale np. bezrobocie), stąd jego giętkość, a jednocześnie nieprzydatność skostniałego, przestarzałego pozytywizmu prawniczego. Tutaj objawia się ewentualna użyteczność konstruktywizmu/konstrukcjonizmu<sup>85</sup>. W prawie, w którym ujawnia się mnogość stanowisk

---

im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006, s. 56; najwidoczniej też: R. Tokarczyk, *Komparatystryka prawnicza*, Zakamycze, Kraków 2002, s. 36–39), a po 2011 r. dalej można spotkać się z przyporządkowaniem prawa do nauk humanistycznych (vide E.W. Pływaczewski, *Bezpieczeństwo obywateli, prawa człowieka, zrównoważony rozwój. Polskie kierunki interdyscyplinarnych badań kryminologicznych nad bezpieczeństwem obywateli oraz w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu*, Temida 2, Białystok 2017, s. 148; tak też zdaje się uważać Iwona Szymczak: *eadem*, *Metoda nauki o porównywaniu systemów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. 76: 2014, z. 3, s. 42).

Problemem jest też synonimia tych dwóch wyrażen. Zamiennie używał ich metodolog nauki Jan Such (*idem*, *op. cit.*, s. 189; *idem*, M. Sześciński, *op. cit.*, s. 55). Synonimiczność nauk społecznych i humanistycznych przy badaniu nauk prawnych zdawali się też uznawać Zygmunt Ziemiński (*idem*, *Prognozy co do zasadniczych kierunków rozwoju nauk prawnych w PRL w najbliższym dziesięcioleciu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. 35: 1973, z. 4, s. 4) czy Leszek Nowak (*idem*, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1973, s. 7–9, 36–38).

Komplikacje biorą się więc ze zmian w standaryzacji i niezgodności między takimi polskimi a międzynarodowymi kategorizacjami, subiektywnych przekonań przedstawicieli nauki oraz – chyba już tylko dawniej – utożsamiania nauk humanistycznych z naukami społecznymi.

<sup>82</sup> Przyznają Wiesław Alejski i Dawid V. Kędziński: W. Alejski, *Metodologia nauk prawnych a metodologia badań nad turystyką – w poszukiwaniu podobieństw oraz różnic w paradygmatach i podejściach badawczych*, [w:] *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, red. P. Cybuła, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 46; D.V. Kędziński, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 3, s. 5.

<sup>83</sup> *Vide* W. Dziedziak, *op. cit.*, s. 17.

<sup>84</sup> Pamiętajmy, jaką rolę przy rozpatrywaniu właściwości nauk prawnych odegrał podział norm oraz psychiczna optyka w konstruktywizmie, a społeczna w konstrukcjonizmie. To ostatnie przyporządkowanie odzwierciedla, w których dyscyplinach są głównie uprawiane te dwie teorie konstruowania (o czym była już mowa na początku tego artykułu). Wszak psychologia i pedagogika, zwłaszcza w Polsce, są dość jednostkocentryczne, natomiast socjologia – z zasady – koncentruje się na otoczeniu jednostek i przestrzeni między nimi. Poza tym jest to też uwarunkowane genetycznie: konstruktywizm ma swoje źródła w psychologii i pedagogice, a konstrukcjonizm raczej w socjologii (i ta geneza ma oczywisty wpływ na założenia obu nurtów) – to informacje uzyskane w bezpośredniej korespondencji z M.K. Zwierzyńskim.

<sup>85</sup> Choćby w takim prawie międzynarodowym. Konstruktywizm, dobrze przygotowany do badania polityki na różnych poziomach (podkreślają to np. Xymena Kurowska i Friedrich Kratochwil: *eadem*, *The Social Constructivist Sensibility and CSDP Research*, [w:] *Explaining the EU's Common Security and Defence Policy. Theory in Action*, red. X. Kurowska, F. Breuer, Palgrave Macmillan, London 2012, s. 86), popularny jest także w stosunkach międzynarodowych (w Polsce dowodzi tego np. działalność naukowa

metodologicznych<sup>86</sup>, teorie konstruowania są słabo rozpoznaną orientacją badawczą we współczesnych ogólnych naukach o prawie. To może zmienić się w przyszłości<sup>87</sup>. Już teraz jednak warto pamiętać, że do prawa (jak i do innych dziedzin naukowych) można podejść na dwa „konstrukcyjne” sposoby, a każdy z nich jest uprawiony i wartościowy, ale opiera się na innych przesłankach i prowadzi do innych konsekwencji. Powyższe eksperymentalne spojrzenie, które wykazało, że nauki prawne mają cechy tak konstruktywizmu, jak i konstrukcjonizmu, tym bardziej uprawnia do stosowania zarówno jednego, jak i drugiego w prawie. Cechy nauk prawnych zdają się wręcz bardziej nawet zbliżać się do właściwości konstrukcjonizmu, a ten akurat w polskim dyskursie naukowym dotyczącym nauk prawnych pojawia się rzadziej, o ile w ogóle się pojawia (*sic!*). Możliwe, że osoby piszące o konstruktywizmie w prawie *de facto* charakteryzują je zgodnie z założeniami konstrukcjonizmu, a oba terminy traktują po prostu jak synonimy (lub słowa „konstrukcjonizm” nie uznają, bo konstrukcjonizm jest po prostu mało w języku polskim rozpoznany, a nawet nie pojawia się w *Słowniku języka polskiego PWN*, więc przez niektórych może być uznawany za błąd)<sup>88</sup>. Dlatego wskazane byłoby, aby polscy przedstawiciele nauk prawnych wykazali się większym namysłem, dokładnością przy stosowaniu pojęć dotyczących teorii konstruowania w swojej pracy. Apelowal już

---

Jacka Czaputowicza – jego publikacje i recenzje). O regulującym je prawie międzynarodowym publicznym Tomasz Widłak pisze, że podejście konstruktywistyczne oferuje jego dogmatykom atrakcyjne i przekonujące propozycje odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu powstawania norm prawa międzynarodowego, a także jego przestrzegania i stosowania przez aktorów poruszających się zasadniczo w przestrzeni, w której nie ma jednego suwerena. Konstruktywizm pozwala wyjść poza logikę „kija i marchewki” jako podstawy istnienia i przestrzegania prawa międzynarodowego, pokazując, że procesy kreowania i internalizowania norm są dużo bardziej złożone, niż przekonuje klasyczny pozytywizm prawny. T. Widłak wskazuje, że to właśnie konstruktywizm mógłby być łącznikiem (którego się w ostatnich dekadach poszukuje) interdyscyplinarnego zbliżenia między nauką prawa międzynarodowego a rosnącym dorobkiem szybko rozwijających się nauk politycznych o stosunkach międzynarodowych (*vide idem, Prawo a konstruktywizm w teorii stosunków międzynarodowych – możliwości interdyscyplinarnego zbliżenia*, [w:] *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*. Cz. 1, red. M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 63). „Wydaje się, że konstruktywizm to teoria mogąca zbudować pomost między dwiema dyscyplinami. Jednakże wola musi znaleźć się niewątpliwie także po stronie doktryny prawa międzynarodowego, co wymaga od niej również przyjęcia większej elastyczności i otwartości na własnym podwórku naukowym, a zatem otwarcia się na szerszą filozofię prawa i zdecydowanego wyjścia poza paradygmat pozytywistyczny” (*vide ibidem*). Elizabeth Stubbins Bates zwraca uwagę, że „constructivist approaches to human rights compliance theory now have a greater sophistication and evidence base than their rational choice competitors. This modern constructivism is varied and comprehensive: it integrates rational choice perspectives where the data are persuasive, and interrogates constructivism’s own assumptions” (*vide eadem, Sophisticated Constructivism in Human Rights Compliance Theory*, „European Journal of International Law” 2014, vol. 25, nr 4, s. 1181).

<sup>86</sup> Dobrze obrazują to J. Stelmach, B. Brożek: *eidem, Metody prawnicze. Logika, analiza, argumentacja, hermeneutyka*, Zakamycze, Kraków 2004.

<sup>87</sup> Najnowszą – znaną nam – próbą wykazania wyższości konstruktywistycznej interpretacji prawa nad konkurencyjnymi wykładniami jest artykuł: I. Lifante Vidal, *In Defence of a Constructivist Conception of Legal Interpretation*, „Revus. Journal for Constitutional Theory and Philosophy of Law” 2020, nr 40, s. 63 i n.

<sup>88</sup> To przypuszczenie M.K. Zwierdzińskiego wyrażone w bezpośredniej korespondencji, z którym jak najbardziej się zgadzamy.



o to M.K. Zwierżdżyński w odniesieniu do całej nauki<sup>89</sup>. My ponawiamy ten apel, mając na uwadze przede wszystkim nauki prawne. Nasza próba przyjrzenia się im pod kątem przystawiania do cech jednej z dwóch wyodrębnionych tutaj teorii konstruowania jest może oględna i pobieżna, ale może być punktem wyjścia do komentarzy (w postaci krytyki i uściśleń) bardziej doświadczonych naukowców z dziedziny prawa.

---

## Bibliografia

### Źródła

- Archiwum Narodowe w Krakowie, Sąd Okręgowy w Krakowie, sygn. 29/442/17161, „Akta w sprawie karnej Franciszka Martyny i tow. art. 172 k.k.”.
- Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, Sąd Okręgowy w Tarnowie, sygn. III K. 915/34, „Akta w sprawie karnej Dąga Józefa wyst. z art. 173 k.k.”.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. nr 179, poz. 1065.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, Dz.U. poz. 1818.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 60, poz. 571.

### Piśmiennictwo

- Alejski W., *Metodologia nauk prawnych a metodologia badań nad turystyką – w poszukiwaniu podobieństw oraz różnic w paradygmatach i podejściach badawczych*, [w:] *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, red. P. Cybula, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.
- Bates E.S., *Sophisticated Constructivism in Human Rights Compliance Theory*, „European Journal of International Law” 2014, vol. 25, nr 4.
- Berger P.L., Luckmann T., *Spoleczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, przeł. i przedmową opatrzył J. Niżnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Berteau S., *The Normative Claim of Law*, Hart Publishing, Oxford 2009.
- Biernat S., Wasilewski A., *Wolność gospodarcza w Europie*, Zakamycze, Kraków 2000.
- Biernat T., *Prawo w przestrzeni normatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
- Brożek B., *Granice interpretacji*, Copernicus Center Press, Kraków 2014.
- Brożek B., *Normatywność prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Brożek B., *Okropny sen filozofa*, [w:] B. Brożek, M. Heller, J. Stelmach, *Spór o rozumienie*, Copernicus Center Press, Kraków 2019.
- Brożek B., *Umysł prawniczy*, Copernicus Center Press, Kraków 2018.
- Brunnée J., Toope S.J., *Constructivism and International Law*, [w:] *Interdisciplinary Perspectives on International Law and International Relations. The State of the Art*, red. J.L. Dunoff, M.A. Pollack, Cambridge University Press, Cambridge – New York 2013.

---

<sup>89</sup> Vide M.K. Zwierżdżyński, *Konstruktywizm...*, s. 132.



- Bukowski A., *Region tradycyjny w unitarnym państwie w dobie globalizacji. Przypadek województwa małopolskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, C.H.Beck, Warszawa 2018.
- Chwędzuczek-Szulc K., Polus A., *Konstruktywizm społeczny a prognozowanie w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Normy, wartości i instytucje we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, t. 1, red. E. Stadtmüller, Ł. Fijałkowski, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2015.
- Curanović A., *Konstruktywizm*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zajac, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015.
- Cywiński Z., *Tradycja prawna*, [w:] *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, red. A. Kojder, Z. Cywiński, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Czerniak-Swędzioł J., *Kierunki kodyfikacji prawa pracy według profesora Tadeusza Zielińskiego*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2018, vol. 25, nr 3.
- Czywilis D., *Pojęcie bezpieczeństwa międzynarodowego w ujęciu teorii konstruktywizmu*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, t. 2.
- Dębińska A., *Rzyskie prawo prywatne. Compendium*, LexisNexis, Warszawa 2007.
- Doliwa A., *O rozumieniu i znaczeniu słuszności w prawie prywatnym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17.
- Dupret B., *Prawo w naukach społecznych*, przeł. J. Stryczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Dworkin R., *Imperium prawa*, tłum. J. Winczorek, wstęp M. Zirk-Sadowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2006.
- Dziedziak W., *O pojmowaniu prawa – zarys problemu*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2013, vol. 16, nr 23.
- Frankowski P.K., *Pragmatycznie i eklektycznie o stosunkach międzynarodowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 2013, vol. 20, nr 2.
- Gniewek E., *Zakaz zbywania i obciążania nieruchomości jako sposób zabezpieczenia roszczeń*, [w:] *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa profesora Stanisława Prutisa*, red. J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz-Jakubów, T. Mróz, Temida 2, Białystok 2012.
- Gołaczyński J., *Prawo prywatne międzynarodowe*, C.H.Beck, Warszawa 2011.
- Gregorczyk K., Zimmermann-Pepol M., *Kognitywizm i antykognitywizm w filozofii prawa*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 7, *Teoria i filozofia prawa*, red. B. Hołyst, R. Hauser, A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski, Fundacja „Ubi societas, ibi ius”, Warszawa 2016.
- Gromski W., *Precedens*, [w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Gurbiel A., *Sposób uprawiania nauk społecznych – metodologiczny problem w prawoznawstwie*, „Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea” 2015, t. 5.
- Harel I., Papert S., *Constructionism: Research Reports and Essays, 1985–1990*, Ablex Publishing Corporation, Norwood 1991.
- Helios J., *Sędziokracja w Unii Europejskiej? Uwagi w kontekście działalności interpretacyjnej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, [w:] *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, red. A. Bator, J. Helios, W. Jedlecka, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014.
- Helios J., Jedlecka W., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015.
- Izdebski H., *Elementy teorii i filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Jaśtał J., *Konstruktywizm w metaetyce – perspektywa Arystotelesowska*, „Diametros” 2015, nr 45.
- Jedlecka W., *Dialog międzykulturowy jako źródło przezwycięzania słabości rozwiązań instytucjonalnych w Unii Europejskiej*, [w:] *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, red. A. Bator, J. Helios, W. Jedlecka, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014.

- Karsznicki K., *Główne kultury prawne na świecie*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, t. 15.
- Kędzierski D.V., *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 3.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, zaktualiz. J. Kodrębski, PWN, Warszawa 1999.
- Koszowski M., *Między common law a prawem stanowionym. Precedens w norweskim systemie prawa*, rozprawa doktorska obroniona na UJ, Kraków 2011, <<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/186205/edition/281353?language=pl>>.
- Kość A. SVD, *Porządek prawny jako społeczny porządek norm*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2000, t. 10, z. 1.
- Kotowska-Lewińska M., Kulmaczewski S., *Prawo a moralność – zagadnienia normatywne na tle polskiej praktyki orzeczniczej*, „Studia Elckie” 2017, t. 19, nr 3.
- Kozak A., *Nauki przyrodnicze, przyrodznawstwo*, [w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Krajewski W., *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998.
- Kurczewski J., *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Kurowska X., Kratochwil F., *The Social Constructivist Sensibility and CSDP Research*, [w:] *Explaining the EU's Common Security and Defence Policy. Theory in Action*, red. X. Kurowska, F. Breuer, Palgrave Macmillan, London 2012.
- Lemonnier M., *Prawo publiczne a prawo prywatne. Uwagi porównawczoprawne na podstawie prawa francuskiego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. C.
- Lifante Vidal I., *In Defence of a Constructivist Conception of Legal Interpretation*, „Revis. Journal for Constitutional Theory and Philosophy of Law” 2020, nr 40.
- Lizewski B., *Prawo publiczne a prawo prywatne – wybrane uwagi teoretyczne na temat hybrydyzacji instytucji prawnych*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, t. 61, nr 4(244).
- Lukaszuk I.I., *Rola zwyczaju we współczesnym prawie międzynarodowym*, tłum. A. Michalska, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, t. 29, z. 4.
- Makowiec A., Dębowski P., *Nauki prawne w perspektywie metodologicznego sporu naturalistów z antynaturalistami*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 3, <<http://www.uj.edu.pl/documents/4137545/957a5d2f-3959-4eaf-baaf-be0f4212976e#page=30>>.
- Markiewka T.S., *Problem dualistycznego podziału na naturę i kulturę. O postkonstrukttywizmie i konstruktywizmie kulturowym*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2013, nr 1(15).
- Marszałek A., *Suwerenność w perspektywie integracji Polski z Unią Europejską*, [w:] *Polska strategia negocjacji z UE*, red. S. Miklaszewski, Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”, Kraków 1998.
- Mikołajewicz J., *System prawa w perspektywie jego stosowania*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. 104, nr 3718.
- Mikuła M., *Przedmiot ochrony w przestępstwach „przeciw religii” w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2017, t. 9.
- Miś L., *Konstruktywizm/konstrukcjonizm w socjologii, pracy socjalnej i terapii*, [w:] *Praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach*, red. L. Miś, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, Kraków 2008.
- Morawski L., *Filozofia prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2014.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2015.
- Nauki społeczne i humanistyczne w Polsce: analiza systemu, dobre praktyki, model promocji*, red. M.K. Zwierzyński, oprac. A. Strzebońska, D. Winogrodzka, M. Strzeboński, M. Jelonek, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.

- Nęcka E., *Normatywność z perspektywy psychologicznej*, [w:] *W świecie powinności*, red. B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach, Copernicus Center Press, Kraków 2013.
- Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Nowak L., *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1973.
- Osiejewicz J., *Ingerencja harmonizacyjna Unii Europejskiej w porządku prawne państw członkowskich*, „*Ius Novum*” 2014, nr 4.
- Piaget J., *Strukturalizm*, tłum. S. Cichowicz, wstęp C. Nowiński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972.
- Piechowiak M., *Elementy prawnonaturalne w stosowaniu Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5(94).
- Piechowiak M., *Pozytywizm prawniczy*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007.
- Pieżka K., *Wykładnia rozszerzająca*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Pływaczewski E.W., *Bezpieczeństwo obywateli, prawa człowieka, zrównoważony rozwój. Polskie kierunki interdyscyplinarnych badań kryminologicznych nad bezpieczeństwem obywateli oraz w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu*, Temida 2, Białystok 2017.
- Poczobut J., *Słowo wstępne*, [w:] *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, red. J. Poczobut, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Pulka Z., *Kodyfikacja*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 7, *Teoria i filozofia prawa*, red. B. Hołyst, R. Hauser, A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski, Fundacja „Ubi societas, ibi ius”, Warszawa 2016.
- Radwański Z., *Teoria umów*, PWN, Warszawa 1977.
- Rodwell M.K., *Social Work Constructivist Research*, Garland Publishing, New York – London 1998.
- Sarkowicz R., *Problematyka językowa w prawoznawstwie*, [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
- Skarbek W.W., *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013.
- Skąpska G., *Prawo w społeczeństwie w obliczu kryzysu*, „*Studia Socjologiczne*” 2007, nr 2(185).
- Skrendo A., *Tożsamość w perspektywie konstruktywizmu*, „*Teksty Drugie*” 2004, nr 1–2.
- Skuczyński P., *Juryscentryzm a miejsce etyki prawniczej w ponowoczesnej nauce prawa*, [w:] *Profesjonalna kultura prawnicza*, red. M. Pichlak, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Stelmach J., *O problemie prawdziwości norm inaczej*, [w:] A. Brożek, B. Brożek, J. Stelmach, *Fenomen normatywności*, Copernicus Center Press, Kraków 2013.
- Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze. Logika, analiza, argumentacja, hermeneutyka*, Zakamycze, Kraków 2004.
- Such J., *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 1973.
- Such J., Szcześniak M., *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006.
- Sulikowski A., *Posthumanizm a prawoznawstwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013.
- Szlachta B., *Nauki o polityce (także) jako dyscyplina dziedziny nauk humanistycznych*, „*Politeja*” 2015, nr 4(36).
- Sztopmka P., *Normy społeczne i ich respektowanie*, [w:] *Jakość edukacji: różnorodne perspektywy*, red. G. Mazurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Szymczak I., *Metoda nauki o porównywaniu systemów prawnych*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*”, R. 76: 2014, z. 3.

- Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Temida 2, Białystok 2000.
- Świerczyńska-Głownia W., *Komunikowanie z perspektywy sali sądowej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2019.
- Świerkot I., *Quebec jako przykład jurysdykcji mieszanej*, „TransCanadiana” 2016, nr 8.
- Tokarczyk R., *Komparatystyka prawnicza*, Zakamycze, Kraków 2002.
- Tokarczyk R., *Kultura prawa europejskiego*, „Studia Europejskie” 2000, nr 1.
- Tokarczyk R., *Zmiany tradycji i postępu w prawie*, „Teki Komisji Prawniczej. Oddział PAN w Lublinie” 2008, t. 1.
- Trzeciński K., *Zwyczaj i prawo zwyczajowe jako źródła prawa prywatnego*, „Rejent” 1998, R. 8, nr 3(83).
- Wendland M., *Perspektywa konstruktywistyczna jako filozoficzna podstawa rozważań nad komunikacją*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 4(83).
- Wendland M., *Wiele twarzy konstruktywizmu. Różnorodność stanowisk konstruktywistycznych i ich klasyfikacje*, „Kultura i Historia” 2013, nr 24, <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/5004>>.
- Wendt A., *Anarchy Is What States Make of It: The Social Construction of Power Politics*, „International Organization” 1992, vol. 46, nr 2.
- Wendt A., *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, przeł. W. Derczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Widlak T., *Prawo a konstruktywizm w teorii stosunków międzynarodowych – możliwości interdyscyplinarnego zbliżenia*, [w:] *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*. Cz. 1, red. M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Winczorek J., *Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*, Liber, Warszawa 2009.
- Wiślicki Jan (ks.), *Zwyczaj w prawie kanonicznym*, Uniwersytet Lubelski, Lublin 1924.
- Wnukiewicz-Kozłowska A., *Autonomia jednostki w międzynarodowym prawie biomedycznym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2019.
- Wolfke K., *Zwyczaj w współczesnym prawie międzynarodowym*, [s.n.] Wrocław 1963.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars Boni et Aequi, Poznań 2001.
- Załuski W., *Ewolucyjna filozofia prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Załuski W., *Nauki kognitywne a filozofia prawa*, [w:] *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*. Cz. 1, red. M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Zboroń H., *Konstruktywizm społeczny – nowe teoretyczne podejście w badaniach nad gospodarką*, „Prakseologia” 2009, nr 149.
- Zehfuss M., *Constructivism in International Relations: The Politics of Reality*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Ziemiński Z., *Prognozy co do zasadniczych kierunków rozwoju nauk prawnych w PRL w najbliższym dziesięcioleciu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. 35: 1973, z. 4.
- Zwierzdzyński M.K., *Konstruktywizm a konstrukcjonizm*, „Principia” 2012, t. 56.
- Zwierzdzyński M.K., *Teorie konstruowania w socjologii*, „Principia” 2012, t. 56.
- Zych T., *W poszukiwaniu pewności prawa. Precedens a przewidywalność orzeczeń sądowych w tradycji prawa anglosaskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017.